



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z przesyłką pocztową i adresem\* wian do domu 120 mk. Dla odbierających piśmie na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Receptów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz nonparelowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 mk, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 70 marek. Drobnie ogłoszenia po 2 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 43

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

## O dziewiątej godzinie

Świat cały drżał w posadach—jakby w przedśmiernej agonii. Na dalekim horyzoncie, czarnym i okropnym jak piekło, przelatywały ogniste piorunne zryzaki czerwone.

I fale morza ciskały się, jakby w lożysku było im ciasno. Lasy łamały się całe: stuletnie cedry na Libanie padły jak pożółkły liść za podmuchem jesienno-go wiatru.

A tam daleko na nagich górskich szczytach i przepaściach dolin — wichry zawodziły jakimś jękiem głuchym. A tym jękiem wtórowały jakieś krzyki straszliwe — jakby chór piekła szatanów, jakieś wycia i przekleństwa.

Zda się, iż żywcio płaczą, że stracili kogoś, kto był ich Panem i Stwórcą. A tam na Gólgocie rozgrywała się tragedia, jedyna i samotna w dziejach ludzkości: bo oto na Krzyżu gest ten co przyszedł nie karać świata, lecz miłować... Konała Miłosć zamordowana przez Grzech.

A pod krzyżem było cicho i spokojnie.

Jakiś dziwnie łagodny blask był od całej postaci wiszącej na krzyżu skąpej całej w łwi i pokrytej ranami.

A pod krzyżem, wpatrzona w Miłosć, stała Miłostwardzie — ta słodka i cicha Maria, która we snach i marzeniach pisała swego Syna...

A ten, ukrzyżowany i umęczony, wniósł oczy ku Niebu i szepnął: „Pragnę”.

Pragnę Miłosći waszej! Patrzcie, ja życie za nią oddaję... chociaż wzgardziście mną i lsy nieraz wycierali z oczu—choć teraz przyjdzie do mnie... waszyce.

I śbielele mi uszy wyprzedził słowa przebaczenia: „Ojco, przebac... i skłonił głowę. Umarł.

Natura cała zmilkła, zda się, rozpamiętująca swój ból i cierpienie.

O Chryste! co za Miłosć oddał swa człowieczeństwo—spraw, by zesłał przedź Królestwo Twoje, Królestwo miłosci, świętej i czystej, zeszkolającej — wszystkie pragnienia, co się nigdy nie zmienia i żadnych prób nie leża.

Stanisław Wojtasik.

Kłobuck.

## Państwo Palestyńskie.

„Manchester Guardian” podejmuje następujące informacje:

Przedstawicielstwo angielskie w Palestynie uložyło wspólnie z żydowskim społeczeństwem zorganizowanie planu urzędnie Palestyny, który będzie wręczony Lidze Narodów.

Mandat Anglii w Palestynie w ogólnych zarysach będzie następujący. Anglii będzie odpowiedzialna za warunki krajowe, administracyjne i ekonomiczne, za zorganizowanie żydowskiego życia narodowego, za uporządkowanie instytucji samorządu, za obronę praw obywatelskich całej ludności bez wyjątku.

Organizacja sjonistów zostanie uznana jako instytucja społeczna, z którą władza Palestyny ma się narażać do wszystkich sprawach, by w ten sposób korzystać z pomocy całej ludności żydowskiej przy organizowaniu jej życia narodowego.

Anglia ma czuwać nad tem, by terytorjum Palestyny lub jej części nie było przyłączone, zabierane albo kontrolowane przez inne państwa.

Administracja wpleca emigrację żydów do Palestyny i ich rozlokowanie w wernych ziemach państwowych i innych.

Anglia urządza instytucje sądowe w ten sposób, by one broniły: 1) sprawy przybyszów cudzoziemców, 2) wolności wyznania.

Administracja ma pełne prawo konfiskować, nacjonalizować i kontrolować wszelkie zasoby krajowe, instytucje społeczne, dochody i rozchody — teraźniejsze i przyszłe.

Administracja posiada równe prawa z organizacją sjonistów w budowaniu, kontynuowaniu i korzystaniu w pracy społecznej, z dochodów, z instytucji i posiad. Otrzymany dochód ma być wypłacany w niedużych procentach, wszystko zaś pozostałe ma być użyte na odbudowę kraju.

Anglia opiekuje się i wykonywa nadzór nad krajem, przyjmując przedstawicieli cudzoziemskich i udziela obywatelom Palestyny pomocy dyplomatycznej oraz konsularnej segregacji.

Anglia opiekuje się i czuwa nad wszystkimi świętymi miejscami Palestyny, zapewnia wszystkim wolność modłów i dostęp do tych miejsc i jest za to odpowiedzialną przed Ligą Narodów. W tym celu Anglia ustanowiła odpowiednią komisję, która pieczę nad wyznaniem w miejscach świętych powierza stosownym przedstawicielom lub instytucjom tych wyznań.

Anglia zapewnia zupełną wolność sumienia oraz wszelkich obrzędów religijnych, o ile one nie szkoda porządkowi i spokojowi społecznemu. Nie zwala na żadne roszarki i oskarżenia wyznawców, narodowościowe lub językowe. Nikt w Palestynie nie może być prześladowany za swe przekonanie religijne.

Wszystkim obywatelom udziela się prawa utrzymywania szkół w takim języku i kierunku religijnym, w jakim im się podobie.

Nie wzbrania się w Palestynie pracować wszelkim misjonarzom w kierunku propagowania ich ideałów religijnych i narodowych.

Administracja może organizować potrzebne do podtrzymania porządku i obrony kraju sily. Kontroluje jej władza angielska. Żadnych all wojskowych, morskich i powietrznych administracja organizować nie ma prawa.

Anglia czuwa, by w Palestynie nie był uzamianł obok krajowi członkowie Ligi Narodów, obcy poddani.

Co ustanawia administracja Palestyny wspólnie z władzą angielską.

Wydoje rozporządzenia, mające na celu utrzymanie pomników starożytnych (archeologicznych).

Języki: angielski, arabski i hebrajski uznane są jako państwowe.

Napisy na znaczkach pieniężnych pocztowych, na wszelkich plamach oficjalnych oraz podpisy na ogłoszeniach mają być w językach arabskim i hebrajskim.

Administracja uznaje święta wszystkich wyznań.

Anglia składa co roku Lidze Narodów sprawozdanie o stanie Palestyny.

### Powstanie na Ukrainie.

Lwów 24 | 3 EE. „Ridnyj Kref” donosi, że ubrojone oddziały chłopskie za ręki Czerwonj i Nikołajew.

Robotnicy w Odessie po dłuższej walce wypędzili bolszewików z miasta. — Dzielactwa ermia socjalna maszeruje na Odessę.

## Podział Górnego Śląska

Paryż. „Le Journal” pisze, iż Rada Najwyższa nie powinna dawać posłuchu żądaniom nienickim co do niepodzielności G. Śląska. Francja jest zdowolona, iż Niemcy utracą część bogactw górnośląskich, co uniechęciwi zakłócenie spokoju europejskiego.

Berlin. Prasa niemiecka podając obliczenia wyników plebiscytu na G. Śląsku przesłała głośić zwycięstwo niemieckie.

natomiast zamieszcza liczne komentarze dotyczące rzekomych aktów teroru popełnionych przez polaków na terytorjum plebiscytowym oraz stronności na korzyść polaków, ujawnionej przez gen. Le Ronda. Pomimo znacznej węższości, otrzymanej przez polaków w okręgach południowo-wschodnich prasa niemiecka jednogłośnie żąda, by nie dopuszczono do podziału G. Śląska.

## Przypuszczalna granica Górn. Śląska

Komisarz plebiscytowy Korfanty wydeł do ludności górnośląskiej drugą odczwę, w której sarnacza, iż: Odniesłimy wielkie zwycięstwo dalszewe w walce o przynależność państwową G. Śląska i o wolność i szczęście ludu polskiego. — Wszę ofiernością, wszę wytworcię, wszę podwlececiem mienia, życia i krwi, **wywalozyliscie sobie granice, która od Begumina idzie na północ biegiem Odry, aż do Wielkich Zimnic. Skraca potem na północny zachód wzduż granicy zachodniej powiatu Strzelckiego aż do Kolonowskiej, stamtąd okrzoza w drugi powiat — Opolaki i około Chobis przechodzi do pow. Oleckiego i idzie poprzez miejscowości Knieje, Zembowice, Lešno, Wachowice, Bronicze, Nowe Karmunki, Wołanin, Kościelice i tamteży prze-**

chodzi do granicy Rzeczypospolitej Polakiej.

Na tym terenie przeszło 80 procent gmin cwaładcyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy łączenia Górn. Śląska z Polską na tym terytorjum uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Tej nowej granicy, którą wywalozyliscie sobie dzielny lud śląski, kronic będącemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cęły naród polski od innych fal Baltyku aż do śnieżnych szczytów Tatir, od żywnych dolin Warty aż do brzegów Bugu i świętego Wilna, jak jeden mąż stanio w obronie owców naszej ciężkiej walki. Rząd polski uczyni wszystko, aby odwiecny wróg pleblemia naszego nie zdołał przy pomocy szatańskich podstępów pozabwić nas naszego zwycięstwa i nie narucił nam denowo jarama wiekowej niewoli i brutalnego wysysaku.

## Obawy naszych „przyjaciół” anglików.

London. Z podród głosów prasy angielskiej w sprawie Górnego Śląska na znaczenie zasługuje artykuł „Observera” twierdzący, iż plebiscyt nie należy uważać za zakończony, lecz raczej za początek powikłań śląskich.

Polska korzysta z całkowitego poparcia Francji, której jest poważną dłużniczką. Jeżeli Górnj Śląsk pozostanie Polsce uregulować należności względem Francji, to z drugiej strony Francja straci na regulowaniu długów niemieckich. Śląsk Górnj pozostanie zawsze przycygną wałni między Polską a Niemcami. W ostatnich chwilach walki plebiscytowej Niemcy osiągnęły pewne zyski i mogą jeszcze wygrać całą sprawę. Przyczynę tej zmiany szansa następująca: Interwencja nuncjusza papieskiego uwolniła wszystkich katolików od przysięg złożonych poprzednio w czasie plebiscytu do Częstochowy (!) to też mają oni zupełną swobodę głosowania dziś wbrew uprzednim zamiarom. Omawiając tę samą sprawę „Financial Times” w obszernym artykule pisze iż plebiscyt górnośląski jest właściwie pojedynkiem między Hugo Stinnesem a

Korfantym. Pierwszy z nich reprezentuje interesy wielkiego kapitału niemieckiego oraz ministerjum wojny. Drugi występuje w obronie interesów ludności robotniczej i właścicielskiej.

Jeżeli Niemcy wygrają plebiscyt, wówczas Europa wyciągnie pewne zyski z tego, a to przez utworzenie olbrzymiej organizacji ekonomicznej niemieckiej, która wyzyska niemiernie bogactwa Górnego Śląska. Odbyje się to w sposób pomyslny na odszkodowaniach które Niemcy mają wypłacić państwom sprzymierzonym.

W reszcie, gdyby była po stronie Polski, jej rząd wprowadził kontrolę wielkiego przemyślu śląskiego. Produkcja śląska zwrocił się coraz więcej ku wschodowi, ku Rosji, Ukrainie, Łotwie i Litwie, które za pośrednictwem Polakj będą korzysty z wytwórczości śląskiej. Autor artykułu Lathrop w konkluzji, zestawia w krętku argumenty obu dwu stron zarówno polityczne jak ekonomiczne, przemawiające za przynależaniem Górnego Śląska Niemcom lub Polsce.

## Telegramy

W Katowicach.

Sosnowiec. Demusz z Katowic, że Niemcy chadzili tam pociąg, nie dopuszczając do niej ani Anglików, ani Francuzów.

### Niemcy prowokują.

Sosnowiec. Oczekiwano ze strony Niemców próby wywołania rozruchów przez prowokowanie ludności polskiej stały się faktem w powiatach przemysłowych.

W ciągu dnia dalszego Niemcy zaczęli polaków, zdierali im ozarki plebiscytowe i wszelkimi sposobami rozdrażniali spokojną dotychczas ludność. Wekoc suchwego występowania bojówce stosuupsterwów niemieckich sytuacja stała się coraz bardziej napiętną.

Zbrojne prowokacje niemieckie w Bia marhute, w Königshute i Wielkiej Dębrówce wywoływały większe rozruchy, podczas których dwóch polaków zabiło i dwóch raniono.

Oburzenie ludności polskiej o powodu napadu niemieckiego i wzięć o zabiciu

dwoch ludzi wywoła samorządnej jej wystąpienie do samoobrony, oraz masowe przedzieranie się poza teren plebiscytowy, celem szukania schronienia.

### Niemcy przygotowują rozruchy.

Bytom. Według informacji ze źródeł wierogodnych, Niemcy tutaj otrzymali instrukcje z Berlina, aby przygotować rozruchy na terytorium plebiscytowym. Data wiadomości, lecz przypuszczać należy, że Niemcy chcą wywołać rozruchy po ogłoszeniu ostatecznej decyzji Rady Najwyższej, a następnie zrzuć odpowiedzialność za nie na polaków. Pomimo prowokacji ze strony Niemców, ludność polska zachowuje zupełny spokój.

### Strzały na pograniczu.

Sosnowiec. Przez całą noc słychać tu było czołowe strzały od strony Śląska. Blizszych szczegółów narazie brak.

### Charakterystyczny głos niemiecki

Katowice. Dzisiejsze „Kattowitz-Zeitung” w artykule wstępnym obwieszcza zwycięstwo moralne Niemiec, które miało im przywrócić częściowo dawne znaczenie międzynarodowe.

W dalszych artykułach stwierdza dziennik ten z rozpęca, że ołbrzymia większość gmin opowiedziała się za Polską i że ta właśnie większość zadecyduje o przynależności Śląska.

### Kiedy nastąpi decyzja w sprawie Śląska.

Paryż. „Journal” donosi: Le Rond donosił Radzie Najwyższej, że prześle jej sprawozdanie o głosowaniu na G. Śląsku do czwartku. Zależy to od treści sprawozdania gen. Le Ronda, czy decyzja aliantów nastąpi jeszcze przed sobotą.

### Odniemczanie Śląska.

Bytom. Niemiecka policja plebiscytowa masowo opuszcza te powiaty górnośląskie, w których większość gmin opowiedziała się za Polską i przenosi się do powiatów, leżących po drugiej stronie Odry.

### Nadużycia niemieckie.

Sosnowiec. Dowiadują się, w niektórych gminach powiatów zresztą prawie czysto niemieckich, a mianowicie głubczyckiego, kluczborskiego, prudnickiego i opolskiego głosowanie zostanie unieważnione z powodu terroru niemieckiego w dniu głosowania, jak również z powodu nadużyć niemieckich członków Komisji Plebiscytowej. Przewidują powtórne głosowanie, jednakże już bez udziału emigrantów.

### Marka polska idzie w górę.

Bytom. Markę polską notowano tutaj dnia 22 kupa 11,60 sprzedaj—12,10. Berlin. „Vossesche Zeitung” donosi z głośno berlińskiej Waluty polska stała w poniedziałek niedawny mocno. Noty Kościuszkowskie, które n-towane były w sobotę 8,30 do 9,10 doszły do 9,50 a na wtorek do 10.

Berlin. Główna berlińska pozostawała pod wpływem wiadomości z Paryża, które mówią o pozalanie Górnego Śląskiego terenu plebiscytowego. W związku z tem odbywały się ogólnie transakcje papierami górnośląskimi, które zamieniano na papiery zachodnich chłwołów przemysłu niemieckiego. Górnosławskie akcje spadły wskutek tego znacznie, podniosły się zaś akcje zachodnie.

W związku z otrzymaniem tu wiadomości z Paryża podniosła się również waluta polska.

Papery górnośląskie spadły, między innymi: Huta Bismarcka o 63 proc., Huta Laura o 18 proc., kopalnie Fenix o 25 proc., inne papery górnośląskie o 10 proc.

### Strajk powszechny w Niemczech.

Berlin. W śródkowych Niemczech wybuchł strajk powszechny.

### Oburzenie niemieców.

Berlin. Prasa niemiecka z oburzeniem komunikuje, że „pomimo niemieckiego zwycięstwa”, prasa francuska ze względów strategicznych domaga się granicy polskiej na Odrze i przyznania Polsce całego okręgu przemysłowego.

### Walki irlandzko-angielskie.

Londyn. W zasadce zorganizowanej przez Irlandczyków straciło życie dwóch policjantów, jeden policjant i jeden cywilny są ranni.

Sinfinciel w pobliżu Headford w hrabstwie Kerry w Irlandji zaatakował podleg wiozący wojsko. Zabity oficer i sze-

ści żołnierzy, jeden cywilny, rannio 12 żołnierzy i 2 cywilnych.

### Tragedja irlandzka

Londyn. W Dublinie, jak to już zapewne doniesiono wam telegraficznie, stracono po dwóch z kłole, 6-ciu Irlandczyków, skazanych na śmierć, którzy nie chcieli się nawet bronić przed trybunałem wojskowym, mimo, iż byli oskarżeni o udział w atakach, podjętych przeciw wojskom angielskim.

### Rozruchy w Medjolanie.

Madjolan. Havas. W czasie uroczystości uroczystej z okazji rocznicy uwolnienia Madjolanu z pod jarzma austriackiego, przyszło do zbrojnego starcia pomiędzy fałszistami i socjalistami. W czasie starć zostało 2 zabitych a 40 rannych. Policja przedsięwzięła rewisję domową i aresztowała 20 komunistów.

### Ustąpienie premiera ukraińskiego.

Lwów. Z Tarnowa donoszą o przesileniu w tonie resydującego tu rządu ukraińskiego. Premier ukraiński Illicki ma ustąpić. Przewodnictwo w gabinecie ma być powierzono Prokopowiczowi.

### Bolszewicy uznają wolny handel.

Nauen. Dziesiąty kongres komunistyczny w Moskwie skapitulował przez groźbę rewolucji ze strony chłopów i zgodził się na wolny handel. Na przesłg 3-ch lat przyznano chłopom prawo do wolnej sprzedaży produktów rolnych. Jest to pierwsze przyznanie się bolszewików do fiasca swego programu.

### Włochy przeciw Niemcom.

Rzym. W odpowiedzi na interpelację o polityce zagranicznej oświadczył minister spraw zagranicznych hr. Sforza, że propozycje postawione przez Niemców na konferencji londyńskiej były nie do przyjęcia. Minister wszczął na wysiłki zręczostawców koalicyjnych, wysiłki te jednak robiły się o słą wolę Niemców. Wobec tego przystąpiono do sankcji. Minister zaznaczył, że wzajemne głębokie i pełne zaufanie poważanie, jakie łączy Rzym, Londyn i Paryż, wyklucza wszelkie nieporozumienie. Rzeczywisty interes Niemiec jest nie przedstawić się za niewypłacalnych, lecz Niemcy powinny zapłacić swoje długi i rozpocząć w ogóle nowe życie w Europie. Włochy mają nadzieję, że na najbliższej konferencji będzie możliwe lojalne porozumienie.

### Podziękowanie Japonji za polską gościnność.

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu pismo ambasadora japońskiego Ishi, z podziękowaniem za niezwykle serdeczne przyjęcie, zgotowane w Polsce delegatom japońskim Santars Onyeda, członkowi delegacji pokojowej w Paryżu i Funao Mikajowa, sekretarzowi delegacji.

Delegaci zwiedzali przez kilka tygodni Polskę, przyczem w szeregu miast, jak Kraków, Lwów i Poznań spotkali się ze szczerze i uprzejmie przyjęciem, za które posel japoński w Paryżu dziękuje.

### Głosy niemieckie o plebiscycie.

Bytom. Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza artykuły z powodu rzekomego zwycięstwa niemieckiego na Górnym Śląsku, opierając się na tem, że za Niemcami na całym Górnym Śląsku oświadczyło się z górą 700,000, a za Polską niecałe 500,000. Prasa niemiecka usiłuje w ten sposób dowiedzieć, że za Niemcami oświadczyło się w ogólności 60 do 65 proc. głosujących.

Dzisiejsze dzienniki zamieszczały odezwę rządu niemieckiego do narodu niemieckiego, która podkreśla rzekome zwycięstwo sprawy niemieckiej na G. Śląsku. Prasa niemiecka jednak nie może zataić faktu, że w okręgach przemysłowych większość głosów i gmin oświadczyła się za Polską. Tak rząd niemiecki jak i prasa niemiecka, podnoszą kwestję niepodzielności Górnego Śląska, srodziewając się, że tym sposobem uratują Górną Śląsk dla siebie, prasa polska zaś przytacza odnośny punkt traktatu pokojowego, który wyraźnie powiada, że kwestja górnośląska załatwiona będzie na podstawie wyniku plebiscytu, o bliczonego gminami.

### Lokaut traki w Danji.

Kopenhaga. Przemysłowcy tracący ogłosili lokaut. Pięćdziesiąt tysięcy robotników jest bez pracy.

### Rachunek wojenny dla Niemiec

Komisja odzaskodowań przedłożyła następujący spis długów, które Niemcy mają zapłacić:

Francji 218 miliardów franków, Anglii 2 mliardy 42 mliardów funtów szterlingów i 7 miliardów 96 mliardów franków, Włochom 33 mliardy 96 mliardów funtów szterlingów i 37 miliardów 926 mliardów franków a oprócz tego 128 mliardów funtów szterlingów, Belgii 34 mliardy 254 mliardów belg. frang. i 1 mliard 375 mliardów franków francuskich, Japonji 832 mliardów len, Jugosławii 8 mliard. 396 mliardów dynarów — 19 mliardów 219 mliardów franków, Rumunii 31 miliardów 99 mliardów franków, Portugalji 1 mliard 940 mliardów centos, Grecji 1 mliard 992 mliardów franków, Brazylji 600 tysięcy i 1 milion 216 tysięcy funtów szterlingów, Czechosłowacji 7 miliardów 612 mliardów koron czeskich, Siam 9 mliardów mvek i mliard franków, Boliwii 16 tysięcy funtów szterl., Peru 56 tysięcy funt. szterl. i 100 tysięcy franków, Haiti 80 tysięcy dolarów i 500 tysięcy franków, Liberji 4 mliardy dolarów, Polsce 21 miliardów 913 mliardów franków i 500 mliardów marek, Europejskiej Komisji Danajowej 1 milion 800 tysięcy franków, 15 tysięcy marek, 4 mliardy 900 milion lei.

### Gospodarstwa rolne na Górnym Śląsku.

Większa część włości rolnych na Górnym Śląsku jest w rękach niemieckich, gdy setki polskich chłopów żyją stacjonnie na kawalczku roli, która im do wyżywienia wystarczyć nie jest w stanie. Kilku magnatów niemieckich posiada setki tysięcy hektarów ziemi.

W rękach śleddni niemieckich największych właścicieli znajduje się 286,697 hektarów, t. j. 27 proc. całego kraju. Około 30 proc. przypada na innych obywateli rolnych niemieckich, którzy zagarnęli najlepszą i najurodzajniejszą ziemię i tylko reszta, t. j. jedna trzecia przypada na ludność polską, do której należą wszystkie drobniejsze posiadłości rolne, oprócz niektórych miejscowości, jak Szwajtu, w pow. gliwickim, Skrzeczkowie, Holounowa w pow. pszczyńskim i Piaszków w lublińskim, które są zamieszkałe przez Niemców. Wobec wielkiej liczby ogromnych majątków ziemskich i z powodu wielkiego rozwoju przemysłu, uległy gospodarstwa rolne wielkie, wielkemu rozdrobieniu i to na dwa do trzydziestu morgowce gruntu z wyjątkiem posiadłości w powiecie głubczyckim, znajdujących się przeważnie w rękach niemieckich, z którego blisko jedna trzecia część przypada wedle traktatu wesońskiego Czechom.

Najlepsza gleba jest w powiecie raciborskim, głubczyckim i kluczborskim. Mniej urodzajna w lublińskim, opolskim, pszczyńskim, atrzelachim, tarnogórskim i gliwickim. Reszta powiatów, a mianowicie rybnicki, bytomski, ketowicki, mając lłąstą i rynną glebę i najlepiej z całego Górnego Śląska rozwinięty przemysł, nie ma dla rolnictwa wielkiego znaczenia.

Na Górnym Śląsku uprawia się przeważnie ziemniaki, jęczmień, pszenicę i żyto, owies i koniczynę, a w powiatach, gdzie jest gleba urodzajna, uprawia się w wielkich ilościach buraki cukrowe, które użytkują dwle wielkie fabryki cukru, a mianowicie w Wielkich Piechowicach, koło Raciborza i w Chwałupkach.

Ogólna produkcja Górnego Śląska nie wystarcza do pokrycia potrzeb ludności, które załadwo w jednej trzeciej części zaspokaja. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż ogromne obszary ziemi odpadają na kopalnie, fabryki i bardzo rozgałęzione drogi żelazne, tudzież gęstość zaludnienia kraju.

I dlatego Górny Śląsk potrzebuje oparcia i jakości z krajem, posiadającym wyższą nadprodukcję rolnej. Nie mogą nim być Niemcy, państwo rolnie przemysłowe i nie mogące wyżywić swojej ludności, lecz kraj w całym tego słowa znaczeniu rolniczy, t. j. Polska.

Uprawa roli na Górnym Śląsku stoi na wysokości swojego zadania i jest doskonale przeprowadzona. W miejscach nieurodzajnych, łąstych, przeprowadzone są podziemne kanalik (drenaże), służące do osuszania gruntów.

Prawie wszystkie zabudowania wiejskie są murowane i pokryte dachówką lub papą. Tylko mała część, a mianowicie około 20 proc. budynków gospodarczych jest pokrytych słomą. Są to przeważnie chlewy, stodoły, schowki gospodarsce i t. p.

Rolnicy hodują przeważnie bydło i konie, jakoteż wszelkiego rodzaju drób, natomiast bardzo rzadko nierogaciznę i owce. Szczególnie zauważyć się daje dostatek najwięcej chów koni. Wszędzie zobaczyć można dobrze utrzymane rasowe konie w przeciwieństwie do czego zanadto się bydlę i mało na takowe zwraca się uwagi. W ciebie cały żywy inwentarz wyprowadza się na pastwiska, a w szczególności użytkującej rowy, miedze i ugory.

Prócz hodowli bydła bardzo rozprószone jest bartnictwo, niemal każdy gospodarz hoduje pszczoły i posiada kilka uli, które z wielką znajomością sprawy dogląda.

O przychylności ludu naszego dla sprawy polskiej świadczy najlepiej organizacja kółek rolniczych, liczących dotychczas około 70 tysięcy członków. I choć to organizacja młoda, gdyż dopiero od półtora roku istnieje, jest bardzo czynna, czego dowodem wielka ilość filii, założonych w ostatnich czasach. Celem tych kółek rolniczych jest przeskoczyć wysokość i oszustwom ze strony kupców niemieckich. Każde kółko przeprowadza transakcje sprzedaży produktów rolnych, dostarczonych przez wieśniaków w miejscach przemysłowych, a równocześnie zajmuje się kupnem najniższych cen dla rolników o towarów.

W ostatnich czasach założono filje kółek rolniczych w Raciborsku, Lublińcu, Opolu i Bytomiu.

## KRONIKA.

— **Nabożeństwo wielkonożniowe na Jasnej Górze.** — Wczoraj o godz. 10 i pół rano odbyła się ogólna Komunia św. O. O. Paulinów i ludu wieśnego.

W czwartek wieczorem o godz. 7-jej tradycyjnym swyżczym odbędzie się obłóczny sukienki cudownego obrazu N. Maryi Panny.

Dziś, w piątek, o godz. 9 i pół rano rozpocznie się liturgia wielkonożniowa, a o godz. 3 i pół po południu ciemna jutrznia ze śpiewaniami lamentacjami.

Dorocznym swyżczym w czwartek o godz. 2 i pół odbyło się uroczyste nóg dwunastu O. O. Paulinów na pamiątkę mycia nóg 12 apostołom przez Jezusa Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy. Uroczystość dokonali J. E. ka. Biskup Krynicki.

— **Numer świąteczny** Numer świąteczny „Głoska Czesłochowskiego” ukazuje się w piątek o zwykłej porze. Wszelkie komunikaty i ogłoszenia do świątecznego numeru należy nadsyłać jak najwcześniej, gdyż w piątek w południe numer już będzie zamknięty.

— **Ze spraw sanitarno-patniczych.** Magistrat przypomniał interesować, że w dniu 26 b.m. upłynął termin podawania próób o wydawaniu pozwoleń na przyjmowanie patników na noclegi w roku 1921.

Podania kierować należy do Magistratu pokój 2. Pierwsze oględziny lokali przez Komisję Sanitarno-Patniczną na znaczcie nie na dzień 30 b.m.

— **Dochoł wolny od podatku.** Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. Ust. Rz. P. z 1920 r. Nr 82, poz. 550), Rada Ministrów zarządziła co następuje:

Art. 1. Granice dochodu osób fizycznych, wolnych od opodatkowania w roku podatkowym 1920, podnosi się w następujący sposób:

1) w miejscowościach liczących nie więcej niż 10,000 mieszkańców do 4,000 marek;

2) w miejscowościach liczących po nad 10,000 do 50,000 mieszkańców do 6,000 mk;

3) w miejscowościach liczących po nad 50,000 do 100,000 mieszkańców do 9,000 mk;

4) w miejscowościach liczących po nad 100,000 mieszkańców do 12,000 marek.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze użykuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Przez Ministrów Włos Min. Skarbu w z. Rybarski.

**— Nowa ordynacja wyborcza do rad miejskich.** Ministerium spraw wewnętrznych złożyło do sejmiku marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie ordynacji wyborczej do rad miejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt opiera się na 5-przymiotnikowym czynnym prawie wyborczym. Głosowanie odbywa się listami, podobnie jak przy wyborach sejmowych. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom polskim po nad 21 lat życia, o ile mieszkają rok w danej gminie, bierno zaś prawo zależne jest od ukończenia 25 lat życia i umiejętności czytania i pisania po polsku. Wybory zarządzają wojewodowie. Kadencja rad miejskich wynosi 4 lata. W skład rad miejskich wchodzi od 12 — 75 radnych w stosunku do liczby mieszkańców. W Warszawie liczba radnych wynosi 120, zaś w Krakowie i Łowic 100 radnych. Ustawa ma obowiązywać w całości Rzeczypospolitej Polskiej, a tem samem zniesie wszelkie odstępstwa od niej.

**— Z życia przemysłowego.** W sobotę, dnia 2 kwietnia r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia i uruchomienia w Częstochowie przy ul. Kordeckiego nr. 21 oddziału firmy „Zakłady Przemysłowe i Wydawnicze „Rybnik w Warszawie”, pod wezwaniem Matki Boskiej Janogórskiej, z następującym porządkiem dziennym:

O godz. 10 i pół rano Msza św. w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Bazylice Janogórskiej, poczem nastąpi poświęcenie i otwarcie sklepu.

**O świętę do żołnierza.**

O karabin wsparły, ze wzrokiem utkwionym w granice polski, czuwa u progu Ojczyzny żołnierz Polski.

Doblegną go w święto Zmarłych chwila tryumfalne odgłosy dawnono ze wszystkich kościołów ziemi rodzinnej, przed oczyma stanie wizja dalekiej chaty ojcowej, serce porwie się ku swoim w ten rozłożony dzień świąteczny, ale obowiązek wnet wszelkie porwy serca tłum, marzenie rozciąć brutalnie. Pozostanie żal i tęsknota.

Wyśladaliśmy my, naród, tę młodzież, by pokniła straż u granic Ojczyzny, by bronila naszego spokoju i dostępu. Czyż pozwolimy, aby rozpacz targnęła sercem naszych obrońców? Czy tego żalu i tej tęsknoty nie ukolmy dowodem pamięci o żołnierzu, czy, radując się w spokoju, zapomnieli o tym, który nas, z naszego polecenia osłania?

**Obywatele, pamiętajcie o świętę opanem dla żołnierza!**

**O kaskach dla żołnierza.**

Dowództwo I Dywizjonu 7 pułku artylerji polowej za naszem pośrednictwem zwraca do miejscowego społeczeństwa z prośbą o nadalenie kasków treści naukowej i beletrystycznej dla biblijstki i uniwersytetu żołnierskiego.

Ofary kaskowe mogą być składane w Administracji naszego pisma lub też bezpośrednio przesyłane do Dowództwa Dywizjonu: poczta polowa Nr. 19 Dow. 3 bat. 7 p.a.p.

**Aptakarzy obowiązują także urzędowo.**

Wojewoda kielecki przesłał do kompetencji Urzędu walki z lichwą sprawy, oskarżonych o lichwę towarową właścicieli aptek pp. Kozerskiego i Monikowskiego, którzy porabiali za lekarstwa dostarczone policji sbył wysokie ceny.

**Zebrań akademików.**

Dnia 25 b. m. o godz. 4-jej po połud. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich (11 Aleja 54) odbyła się zebrań akademików częstochowian. Zarząd Częst. Kola Akademików uprasza o przybycie koleżanki i kolegów.

**Liści paozki do Rosji.**

Z powodu otrzymanej wiadomości z komisji sejmowej, że wyjazd delegacji do wymiany jeńców ostatnio oznaczony jest na dzień 4-ty kwietnia, Tow. doradza pomoc koblioty polskiej zawiadania, że w dalszym ciągu przyjmuje liści i paczki do Rosji, imiennie i bezpłatnie, dla jeńców, zakładników i rodzin polskich.

Osoby współczujące tej naszej akcji, między innymi, kupcy polscy proszeni są o ofiarowanie darów w postaci suchych produktów spożywczych, mydła, tytoniu, bielizny i t. d.

Po dany to zgłaszać się będą członkowie wyżej wymienionego Towarzystwa z odpowiednimi legitymacjami.

Tymczasowy adres Towarzystwa:

Warszawa, ul. 8 Szpitalna 6 m. 6 (od g. 5-jej do 8-jej w.).

**Kinematografy nieczynne.**

W czwartek, piątek i sobotę, ze względu na Wielki Tydzień, kinematografy miejscowe nie będą czynne.

**Uolezka więźnia.** Wieszolony z Warszawy do Gręchtowoy złodziej, podający się za 32-letniego Pawła Okusa, wykroczył z pociągu w biegu, między Rudnikami a Częstochową i zbiegł.

**Z KRAJU.**

**(—) Walka z bandytami.** W poszukiwaniu sprawców napadu rabunkowego na dom gospodarza Byzakowskiego, we wsi Stitnie, gm. Jadów, przybył do Warszawy z Radzimina podkomisarsz policji pow. radziwiłłskiego, Korlin. Poszukiwali rabusie zamieszkiwali przy ul. Zakroczymskiej nr. 15. Policjanci w liczbie 14-tu otoczyli wspomniany dom, poczem zapukano do kryjówki zbrojów.

Gdy po otwarciu drzwi, dwaście policje, ukryci zbroje zaczęli dawać gesty strzelać, również i policja zaczęła strzelać. Podczas tej strzelaniny, zostali ranieni: przewodnik 2-go komisarjatu, 26-letni Wacław Rudnicki, Górna 3, i posterunkowy tegoż komisarjatu, 29-letni Kazimierz Bilski, Rycka 2.

Zbroje, korzystając z wybuchu dwóch porzuconych bomb, zbiegli w ciemnościach nocy. Po wezwaniu pomocy wojskowej, zarządzone duża obławę na Starem Mieście, Rybakach, Bugaju i sąsiednich ulicach, lecz sprawców krwawej walki nie ujęto.

Zbiegli bandyci są to zdemobilizowani żołnierze, lecz noszą mundury wojskowe. Są to: Władysław Kryński i Stefan Krysiński. Policja aresztowała „braci zbiegłych opryszków oraz kochankę jednego z nich.

**ZE SWIATA.**

**(—) Walka o senat w Jugosławii.** Według „Samouprawy” kluby poselskie debatują obecnie nad tem, jak ma być w przyszłości system parlamentary w Jugosławii, dwu czy jednolubowy. Dotychczasowa ustawa serbska posiadała senat pod tytułem rady państwowej. Połowe członków do rady wysyłał parlament, drugą mianował król. Ta rada państwowa była właściwie łącznikiem między królem a parlamentem, najwyższą izbą kontroli i najwyższą instancją sądową. Nowy minister konstytuancy dr. Frilkowicz projektuje system dwulubowy, przytem senat ma liczyć 100 członków, mianowany częściowo przez fachową korporację.

Klub radykalny, którego dr. Frilkowicz jest członkiem, dotychczas nie powiadał dycyji ostatecznej. Tymczasem, jak zgodnie podkreślają „Słovanski Narod” i „Rjeck”, najliczniejsza partja parlamentarna, demokracja się przeciwniła senatowi. Socjalni demokraci i komuniści również wypowiedzieli się przeciwko dwulubowości. Klerykałowie proponują, aby była wyższa zajmowała się wyłącznie sprawami socjalnymi i gospodarczymi i wypracowywała wszystkie fachowe ustawy przez organizacje zawodowe i gospodarcze.

**(—) Walka w baraniej skórze.**

„Neuwe Rotterdamche Courant” ogłasza rozmowę niejakiego Heinricha Petermeyera, holendra, który pomimo czujności bar. Gontarda, marszałka dworu b. cesarza, zdzieli zypnieć Wilhelma II o przyczynę katastrofy Niemiec.

— Mój lud — odparł b. kajzer głosem jęczącym — zdradził sam siebie. Zdradził mnie już podczas wojny pod wpływem socjalistów, którzy są przedewszystkiem sprawcami naszej porażki, dotrzymani był sobie wierności; znieśliśmy niedzę i głód, pomimo to, że Ameryka podolała rękę naszemu wrogowi dziedzicznemu, Wielkiej Brytanji. Zdrada Niemiec była niejakaj wyrokiem śmiertci. I niech pan patrzy, jak Bóg karze świat.

Na pytanie Petermeyera, czy b. cesarz uważa ten wyrok za ostateczny, Wilhelm II wyjącał:

— Nikt tego nie wie. Tylko moc Boska może nam dopomóc. Niewiele spodziewam się od blizkiej przyszłości. W ciągu 26 lat sam jeden walczyłem o utrzymanie pokoju dla mego ludu. W końcu jednak nieszczęśliwi moi przyjaciele wyrwali mi nieszczęliwy z ręki. Co do mnie osobiście, to nigdy nie pragnęłam wojny.

**Ostatnie wiadomości.**

**Podział Śląska**

Warszawa 24 | 3 EE. **Centralny komitet plebiscytowy polski otrzymał od komisji międzysojuszniczej wezwanie do złożenia propozycji o rozgraniczeniu Górnego Śląska stosownie do wyników plebiscytu.**

Gen. Lerond i posł Korfanty jutro odjadą do Paryża.

**Głos angielski o plebiscycie**

Londyn 24 | 3 EE. Prasa angielska rozszerzyła szeroko w artykułach wstępnych o wynikach plebiscytu. „Morning Post” oświadcza:

„Organizacja plebiscytu była wybitnie niemiecka. Niemcy korzystali z niedopieczalnej przewagi, jako administratorzy i władcy kraju. Spowodował szczerne spadki marki polskiej, wyzyskali widmo niebezpieczeństwa bolszewickiego itp. Sprzymierzeńci niech się strzegą!”

**Starcie pod Bytomiem**

Sosnowiec 24 | 3. Dn. 22 wieczorem we wsi Skarbcu pod Bytomiem, trzech Polaków, idąc ulicą Młochowicką, śpiewali pieśń polską. Nagle z domu zamieszkałego przez niemieckich żandarmów i heimatstrauerauf padł do przechodzących strzał, który ranił jednego z Polaków. Gdy Polacy ci chcieli wejść do tego domu, powitano ich gradem kul z karabinów maszynowych i granatami ręcznymi typu francuskiego. Do walki przyłączyli się z jednej i drugiej strony znaczne ilości ludzi. Aż do godz. 9-jej rano trwało oblężenie krzyżackiego gniazda, które wreszcie Polacy zdobyli.

Rezultatem całonocnej bitwy było nasyżych 6 rannych, 1 zabity, niemieckich zabitych 8 żandarmów i 2 heimatstrauerauf. O godz. 10 rano wojsko francuskie położyło kres dalszemu rozlewowi krwi.

**Głosy prasy włoskiej**

Rzym 24 | 3 EE. Prasa włoska pisze, że ilość głosów, oddanych za Polską i Niemcami w poszczególnych okręgach powołała na przeprowadzenie bardzo dokładnej linii demarkacyjnej. Prasa włoska przypuszcza, że nastąpi podział Górnego Śląska.

**Falsz „Momentu”**

Warszawa 24 | 3 EE. Żargonowy „Moment” podał wiadomość, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej powierzone nie Radzie ambasadorów, lecz Lidze narodów. Dzieliszje pisma poranne na podstawie oświadczenia ze źródeł miarodajnych kategorycznie zaprzeczają tej pogłosce.

**Provokacje niemieckie**

Sosnowiec 24 | 3. W przeciągu dnia wczorajszego przyszło na Górnym Śląsku do zaburzeń, z powodu ustawicznych provokacji niemieckich i zuchwałego zachowania się stotruplerów. Sytuacja jest naprężona. Większe rozruchy wybuchły w Królówkiej Hucie, w Hucie Bismarka i Wielkiej Dąbrówce, podczas których dwóch polaków zabito, a dwóch rannono. Oburzenie ludności polskiej na wieść o zabiciu, wyraziło się w energicznym odruchu samoobrony. Władcom koalicyjnym udało się z wielką trudnością opanować sytuację.

**Bolszewicy zajęli Batum.**

Konstantynopol 24 | 3 E. E. Otrzymałno tu wiadomość, że bolszewicy ostatecznie zajęli Batum. Regd Gruzji odjechał na parowcu włoskim, który ma wkrótce przybyć do Konstantynopola.

**Żeligowski w Warszawie.**

Warszawa 24 | 3 E. E. Wczoraj przybył z Wilna do Warszawy gen. Żeligowski i odbył konferencję z ministrem spraw segranicznych.

**Pierwszy miliard.**

Berlin 24 | 3 E. E. Dnia 24 wpływa termin, wyznaczony Niemcom przez komisję reparacyjną do wypłacenia koalicyi jednego miljarda marek w złocie.

**Zaproszenie.**

Poznań 24 | 3 E. E. Poznańska młodzież akademicka zaprosiła kolegów francuskich do Poznania. Przybycie akademików francuskich do Warszawy i Poznania spodziewane jest w połowie kwietnia r. b.

Warszawa 24 | 3 E. E. Uniwersytet warszawski wobec wielkiego napływu słuchaczy odczuwa dotkliwie brak pomieszczeń na sale wykładowe, laborato-

ria i t. d. Szczególniej dają się to odczuwać na wydziale lekarskim, który też musiał ograniczyć liczbę słuchaczy.

Wystąpiono do rządu z projektem zbudowania tymczasowych baraków kosztem 20 milionów mk.

**Umowa czesko-austriacka.**

Wiedeń 24 | 3. Prawdopodobnie jeszcze przed świętami zostanie zawarta między Czechosłowacją a Austrią umowa handlowa, która będzie posiadała doniosłe znaczenie dla Polski, ponieważ przewiduje wolny tranzyt między Polską a Austrią.

**Wolny handel w Rosji.**

Stokholm 24 | 3. Radio bolszewickie donosi, że w celu uspokojenia wzburzonej ludności całej Rosji, sowieci zdecydowali na wolny handel produktami żywności z wyjątkiem zboża.

**Rosja zwraca tabor kolejowy Polsce.**

Ryga 24 | 3. Do dnia 22 marca Polska otrzymała od Rosji, na mocy traktatu pokojowego, 30 lokomotyw i 300 wagonów.

**Zajścia w Katowicach.**

Katowice 24 | 3 Tel. wł. Koresp. naz p. A. Kałczyński, donosi nam w ostatniej chwili:

Całe Katowice przedstawiały wczoraj po południu obraz istnego obozu zbrojnego. Uzbrowieni stotruplerzy i heimatstrajcowcy, skoncentrowani w liczbie kilku tysięcy w okolicy hotelu „Centralnego” wysyżali do wyróżnienia ludności polskiej. Oddziały koalicyjne z trudem zapobiegały gwałtom.

Ze wszech stron ścigają ku Katowicom masy robotników polskich, oblegając miasto. Położenie nadzwyczaj krytyczne.

**Krwawe napady prusaków.**

(Koresp. wł.)

Szopienice 24 | 3. Nocy wczorajszej banda stotruplerów, złożona z 120 ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty różnego rodzaju, wtargnęła do Szopienic, celem dokonania zemsty na ludności głosującej za Polską.

W nocy ścigali Polaków z łózek, bili i katowali nawet kobiety i dzieci. Ofiarą bestjałstwa niemieckiego padło kilkadziesiąt osób, z których 7 osób zmarło.

Na wieś o napadzie z kopalni z Rozdzienia, Mysłowic, Janowa i Małej Dąbrówki wyruszyły tłumy górników uzbrojonych, śpiącąc z pomocą zagrożonej ludności polskiej.

Na ulicach wywiązały się krwawe walki, w wyniku których stotruplerzy zostali wyparoli z Szopienic. Podczas rozruchów padło kilka osób zabitych i wiele rannych.

**Rozbrojenie policji plebiscytowej**

Katowice 24 | 3. Tel. wł. Heimatstrojerzy rozbrowili w Katowicach polskich członków policji plebiscytowej, zwiększając natemiasz liczbę policji niemieckiej. Napastnicy zgnęali się nad tymi, którzy nie chcieli oddać broni, poczem osadzili ich w więzieniu.

Dopiero skutkiem interwencji kontrolera komisji koalicyjnej uwolnionych wypuszczono na wolność.

Część policji polskiej zdołała zbiec przed rozbrojeniem do okolicznych miejscowości.

**Tabela wygranych loterii państwowej**

W 12-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy głównej wygrane padły na następujące numery:

50,000 mk. na n-r 53894.  
25,000 mk. na n-r: 9770.  
20,000 mk. na n-r: 18741.  
15,000 mk. na n-ry: 31326 48799 63070 65034.  
10,000 mk. na n-ry: 24419 54238 58230 72085.

**Tanio na święta!!!**

Wódka Poznańska mocy 45° przy ul. Strażackiej 16 po 240 mk. Sz. GOLD Stratacka róg Ogrodowej

45) **ARTUR GRUSZECKI.**

# HASŁA

**Powleść współczesna.**

Wszystkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

— Już,—skinął głową Norski.  
 — A gdzie?  
 — U nas, w Królestwie i w Galicji, szykuje się wielka armia polska, a gdy Moskale zaczną wojnę, my wpadniemy na ich tyły i zwyciężymy.  
 — Dałby to Pan Bóg, ażeby na taki koniec przyszło tym psu bratom,—zaświeciły mu się oczy,—ja sam mordowałbym ich bez litości... tylko czy nas będzie dosyć?  
 — Gdy my związkowi, skrzyknijemy się i zawołamy, hejże, na Moskale! cały naród powstanie jak jeden mąż... ale do tego trzeba go przygotować.  
 — Otóż to samo miałem powiedzieć,—zawołał podniecony Maciej,— nasz naród jest ciemny i trzeba go uświadomić, a kto to zrobi?  
 — My!—rzekł stanowczo Norski,—tacy ludzie jak pan, jak panna Marynia, jak ja. Nas jest już dużo, i my tworzymy kadry przyszłej armii, ale brak nam dobrych, wyszkolonych żołnierzy.  
 — Dlaczegoż musimy być w tem przekletem wojsku carskiem!?—powiedział ze szczerym żalem,—zaraz zgłosiłbym się do naszych

na służbę.  
 — Będąc w wojsku może pan służyć sprawie polskiej i my potrzebujemy właśnie wojskowych.  
 — A cóż ja mogę robić?—spytał z przejęciem, cały zastuchany.  
 — Pan jest w kancelarii generała Kaznarkowa i papiery stoją otworem, a my dla naszego planu potrzebujemy wiedzieć dokładnie, gdzie i jakie wojska są rozmieszczone? gdzie są magazyny broni, armat, naboju? Takie wiadomości są dla nas bardzo cenne i pożądane, tylko nie wiem, czy to się uda panu, bo do tego trzeba dużo zdolności i sprytu.  
 Ta wątpliwość wywołała oczekiwany skutek i Maciej mówił żywo:  
 — Może pan spytać panny Maryni, czy nie jestem zdolny? Nie raz i nie dziesięć chwaliła moje zdolności, a sprytu, daj Boże tyle panu, bez obrazy, ile ja posiadam.  
 — Teraz wierzę panu najzupełniej,—upewniał Nórski,—i kiedy dostaniemy te szczegóły?  
 — Za dwa, trzy dni, jak przejrzę rozkazy.  
 — Bardzo dobrze. O rozlokowaniu wojsk i magazynów z bronią zrobi pan krótką notatkę na piśmie.  
 — I komu mam wręczyć? Bo to widzi pan, ta osoba musi być pewna i miłcząca, gdyżby zdradziła, wisiabym na szubienicy na drugi dzień, bo z tym psem, Kaznarkowem, niema żartu.

— Ta osoba będzie panna Maria Wywłówna.  
 — A, jeśli tak, to dobrze... tylko ona nie zatrzyma u siebie tej kartki, poda dalej... jak pan myśli, czy mogę ją poprosić, ażeby przepisała moje słowa, a kartkę mi zwróciła?  
 — O, pan ostrożny. To bardzo chwalebne się panu,—mówił Nórski z uznaniem;—panna Maria zrozumie tę konieczną i potrzebną ostrożność, przepiśnie i odda panu oryginalną kartkę. Wręczając tę swoją notatkę, powie jej pan, że to dla organizacji... ona będzie wiedziała, co to znaczy.  
 — Dla organizacji?—powtórzył Maciej z wolna,—co to jest organizacja?  
 — Ludzie, którzy zjednoczyli się pod hasłem wywalczenia niepodległości Polski?  
 — Czy mogą do nich należeć?  
 — To wymaga pewnego czasu próby, rozumiecie, panie Macieju, że takie zjednoczenie jest w oczach Moskali zbrodnią, karaną śmiercią. Musimy być bardzo ostrożni, każdy z członków musi być przygotowany na śmierć i mękę.  
 — Ja to rozumiem,—powiedział Maciej chwilę i spytał:—a kobiety należą także do organizacji?  
 — Polki są i kochają kraj jak my, co można je wyłączać?  
 — A panna Marynia należy?  
 — Jeszcze niezupełnie, przechodzi cz próby, ale będzie przyjęta. (D.c.n.)

**Dr. Stefan Purski**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Medycyna przyjęta do 10 rano i od 3-7.  
 Miłkowskiego 4.

**Dr. J. Fajman**  
 Asystent Kliniki Uniwersyteckiej  
 Prof. Nelszera  
 Specjal. Choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 5-7 i od 4-7, do 7.  
 ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grajniec**  
 ul. Panny Maryi 10  
 Telefon 250.  
 Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Gabinet Lekarsko-Dentystyczny**  
 oraz pracowni zębów sztucznych  
**St. Parezyńskich**  
 przyjeżdża od 10-1 i od 3-7 wiecz.  
 ul. Dąbrowskiego 11, i piętro.

**Dr. Paweł Broniatowski**  
 ul. Panny Maryi 11 (obok Teatru Prymasiego)  
 Choroby weneryczne i skórne  
 Przyjmuje od 5-7 i od 4-7 po południu.  
 Pasaż od 13-1 w podziemi.

**WYPRZEDAŻ**  
 Hurtowa i detaliczna  
 materiały bluzkowe odzieżowe  
 w składzie Manufaktury  
**J. Dawidowicz i S-ki**  
 I Aleja 7, tel. 74.

**Baczność!**  
 Chcesz kupić śledzi dobre i tanio  
 przekaż się  
 w składzie śledzi **R. Horowicza**  
 Częstochowa, I Aleja 3. Tel. 174.

**Do sprzedania**  
 fabryka tektury smołowej w Piotrkowie, place ogólnie przetrznięte około 3-ch morg i 10,000 łokci kwadratowych położonych przy ulicy I wojnowskiej, stykające się bezpośrednio z tyrrytorium stacją towarową kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomości do 10 kwietnia: Mamłok, Kęściszek 13

Parę tysięcy  
**drzew owocowych**  
 do sprzedania.  
**Zawodzie, ul. Mirowska 19.**

## Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

- Dnia 26 maja 1921 r.**
- Pod Nr. 1075.** Firma Gerson Prejzrowicz. Piekarnia, handel chlebem i artykułami spożywczymi w Rakowie, ul. Wesoła 16, gm. Huta Stara. Istnieje od r. 1911. Właściciel Gerson Prejzrowicz w Rakowie.
  - Pod Nr. 1076.** Firma Franciszka Trępisz. Sklep spożywczy w Herbach, gm. Węglowice. Istnieje od r. 1892. Właściciel Franciszka Trępisz, córka Józefa, Herby Polskie.
  - Pod Nr. 1077.** Firma Antonia Barańska. Drobnny handel dewocyjny w Częstochowie, ul. Kordeckiego 27. Istnieje od r. 1893. Właścicielka Antonina Barańska, Częstochowa, ul. Kordeckiego 27.
  - Pod Nr. 1078.** Firma Jan Maciałowicz. Sklep i wa szat rzeczny w Częstochowie, Rynek Wietuski 3. Istnieje od r. 908. Właściciel Jan Maciałowicz, syn Pawła, Częstochowa, Rynek Wietuski 3.
  - Pod Nr. 1079.** Firma Władysław Balt. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Warszawskiej 41. Istnieje od r. 1911. Właściciel Władysław Balt, syn Wawrzyńca, Częstochowa, ul. Warszawska 41.
  - Pod Nr. 1080.** Firma Adam Lisowski. Handel dewocjami w Częstochowie, pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1908. Właściciel Adam Lisowski, syn Filipa, Częstochowa, Kordeckiego 33.
  - Pod Nr. 1081.** Firma Kazimierz Magiera. Handel artykułami spożywczymi i galanterią we wsi Stary Stradom, gm. Grabowska. Istnieje od r. 1908. Właściciel Kazimierz Magiera, syn Wojciecha, Stradom Stary.
  - Pod Nr. 1082.** Firma Stanisława Kistełska. Bazar ubran dziecięcych i towary towarzyskie w Częstochowie, III Aleja Nr 73. Istnieje od 9 marca 1920 r. Właścicielka Stanisława Kistełska, Częstochowa, Dąbrowskiego 5.
  - Pod Nr. 1083.** Firma Władysław Bączyska. Sprzedaż owoców i jarzyn w Częstochowie, ul. Mokra 6. Istnieje od r. 1917. Właścicielka Władysława Bączyska, Częstochowa, ul. Mokra 6.
  - Pod Nr. 1084.** Firma Maria Łuszczynska. Sklep spożywczy w Częstochowie, III Aleja 60. Istnieje od r. 1918. Właścicielka Maria Łuszczynska, córka Andrzeja, Częstochowa, III Aleja 60.
  - Pod Nr. 1085.** Firma Walenty Rakowski. Sprzedaż chleba z własnej piekarni w Częstochowie, Czystań Groz, ul. Frakowska 20. Istnieje od r. 1900. Właściciel Walenty Rakowski, syn Jana, Częstochowa, Ostatni Groz, ul. Krakowska 206.
  - Pod Nr. 1086.** Firma Piotr Kubicki. Handel dewocjami w Częstochowie, pod Jasną Górą. Istnieje od r. 1901. Właściciel Piotr Kubicki, Częstochowa, ul. Kordeckiego 33.
  - Pod Nr. 1087.** Firma Stefan Ciszewski. Handel mięsem i wyrobami wędzarskimi w Częstochowie, ul. Frakowska 34. Istnieje od r. 1917. Właściciel Stefan Ciszewski, syn Wacława, Częstochowa, Ostatni Groz, ul. Górna 34.
  - Pod Nr. 1088.** Firma Józef Czajka. Handel mięsem i wyrobami wędzarskimi w Częstochowie, Krakowska 110. Istnieje od r. 907. Właściciel Józef Czajka, syn Matcuza, Częstochowa, Krakowska 110.
  - Pod Nr. 1089.** Firma Natyja Wiśniewska. Sklep galanterijny-spożywczy w Częstochowie, ul. Kordeckiego 25. Istnieje od r. 1910. Właścicielka Natyja Wiśniewska, Częstochowa, Kordeckiego 25.

**Pod Nr. 1090.** Firma Julia Kozina. Handel spożywczy-warzawy w Częstochowie, ul. Krakowska 23. Istnieje od lipca 1919 r. Właścicielka Julia Kozina, Częstochowa, Krakowska 23.

**Pod Nr. 1091.** Firma Herziłk Kleiman. Handel spodniami i ubraniami dziecięcymi w Częstochowie, Stary Rynek 21. Istnieje od r. 1904. Właściciel Herziłk Kleiman, syn Mendia, Częstochowa, Stary Rynek 21.

**Pod Nr. 1092.** Firma Zofia Sulejewska. Drobnny handel spożywczy w Częstochowie, ul. Kordeckiego 33. Istnieje od r. 1909. Właścicielka Zofia Sulejewska, Częstochowa, Kordeckiego 33.

**Pod Nr. 1093.** Firma Jonas Balsam. Sprzedaż starych ubrań w Częstochowie, ul. Garnarska 36. Istnieje od r. 914. Właściciel Jonas Balsam, Częstochowa, Garnarska 36. Częstochowa, dn. 4 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy: **Ostrowski.**  
 P. o. Sekretarza **W. Wolniak.**

**Fabryka gilz**  
**B. Szybowskiego i J. Florezy**  
 Warszawa, Marszałkowska 53a.  
 Poleca gilzy  
**hurtowo i detalicznie**  
 w Handlu Win dawnej **Hamburg**  
 I Aleja 14.

**WYROK**  
 w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej  
 Dnia 25 Lutego 1921 r.  
**Sąd Pokoju II okr. m. Częstochowy**  
 na publicznem posiedzeniu d. 25 lutego 1921 r., rozpoznając sprawę **MARJANNY MAZUR** oskarżonej z art. 19 Ust. z dnia 2. VII. 1920 r. i uznając winę oskarżonej za udowodnioną na podstawie art. 119 U. P. K. i art. 19 Ustwy z dn. 2 lipca 1920 r. o lichwie wojennej.  
 Postanawia  
**MARJANNE MAZUR**, lat 25, córkę Franciszko, zam. we wsi Wierchowicko gm. Grabowska, skazać na jeden tysiąc (1000) marek grzywny, a w razie niemożności zapłacenia na miesiąc aresztu i na uszczerzenie stu (100) marek opłaty sądowej.  
 Wyrok ten ogłoszono na koszt skazanej.  
 Sędzia Pokoju: (—) **A. Keller.**  
 Lawnicy: ( ) **J. Bajdecki**  
 (—) **I. Szczyngler**  
 Za zgodność:  
 p. o. Sekretarza Sądu **J. Dziennikowski.**

**Ogłoszenie.**  
 Wydz. Aprop. miasta podaje do wiadomości iż sklepymiejskie czynne będą od dnia 25 b. m. (piątek) do godz. 3-jej pp. Po świętach sprzedaż rozpocznie się dn. 29 b. m. o godz. 8 rano.  
 Ławnik: **Lewandowicz.**

**OZDOBIC**  
 mieszkanie na  
 każdy kupuje kol-  
 dry, tapy, serwety  
 obrusy i płótna o-  
 brusowe, a także  
 firanki z metra i  
 pasowane u  
**J. Bąsińskiego**  
 Kościuszki 19-a  
 w podwórzu, lewa  
 oficyna II wejście  
 I piętro  
 Telefon 3-18.  
 Ceny tańsze niż  
 wszędzie.

**Najkorzystniej**  
 dla wszystkich  
 ogłaszać się  
 w „Gońcu Cze-  
 stochowskim”  
**Akuszerek**  
**SZRAMOWA**  
 z Krak. dyplomem  
 przyjmuje panie u-  
 dziela porad.  
 ul. Kościuszki 46,  
 II piętro.

**Sprzedam**  
 kartę powołania w  
 imię J. Kuba Ste-  
 welsler

**Sprzedam**  
 gosposdarstwo 10  
 morgowca z inwent-  
 rzem i bez tego  
 Wiad. Brzoźnik ślad  
 Ostrowy (dr. Czest-  
 chowa Herby) stron-  
 two Częstochowie  
 Jonek

**Desprzedania**  
 maszyna do szycia u-  
 pełnie nowa mało u-  
 żywana w bardzo o-  
 klej cenie Wiad., Wie-  
 luskia 36 m. 2 od 10  
 do 12 rano

**Zgubiono**  
 kartę powołania wy-  
 da imię Jakuba Kluc-  
 nego

**Zgubiono**  
 suczka mała popiel-  
 wabi się Muszka. O-  
 prowadzić za zagro-  
 III Aleja 49 sklep  
 obowi m

**„FLORA”**  
 Pracownia ubioro-  
 damskich i dziecię-  
 cych przyjmując ob-  
 stalunki z materja-  
 łów własnych i po-  
 wierzonych, oraz  
 posiada gotowe  
 suknie blaski apod-  
 nie i fartuchy Wy-  
 kończenie solidne  
 Ceny o 30% niż-  
 jak wszędzie. Kosi-  
 ciuszki 19-a m. 24  
 sklep z frontu.

**Wzemię**  
 na własność dzieła  
 1-o tygodniowe do  
 tyg. Adres dr. Gó-  
 k

**Rower**  
 w b. dobrym stan-  
 owym i gumami do  
 sprzedania Korde-  
 ckiego 19 m. 1

**Akuszerek**  
 Skubińska u dziela p-  
 rady, przyjmując od 9-1  
 do 4-6 Szkoła 54